

**SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI**

Olarski Zygmunt.....

J: M-144/753 Som.....

Gdynia Ser. Sz. - AK.....

I./1. Relacja *k. 1 s. 1*

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację *k. 3 s. 1-4*

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja

.....

.....

.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne *k. 19*

VI. Fotografie *dział i ikonografii*

1/1. Delaja

1. Delaja Zygmunta Narzkiego
& 5.10.1987r., mpis, oryg.

k. 1 s. 1



Zygmunt Narski, pseudonim Zygmunt
Toruń,
ur. 4.7.1920 r., Karsin, woj. gdańskie
leg. kombatanta 0786017, Toruń ZBOWiD

1987.10.05.

Oświadczenie:

✓ Dnia 1 lipca 1941 r. Maciej Gwiazda wpisał mnie i zaprzysiął do Związku Walki Zbrojnej, w Gdyni.

Otrzymałem zadanie zorganizowania 1 kompanii w batalionie morskim Szarych Szeregów. Po jej zorganizowaniu liczyła cztery plutony, w późniejszym okresie dołączony został do niej piąty pluton z Tajnego Hufca Harcerzy. Kompania liczyła 85 żołnierzy powyżej dwudziestego rocznicy. Byłem dowódcą tej kompanii.

Aresztowany 26.11.1942 r. przebywałem w obozach koncentracyjnych do końca wojny w Stutthofie i w Mauthausen.

Odnaczenia uzyskane w związku z przynależnością do AK-Szare Szeregi:

1. Medal Zwycięstwa i Wolności, nr. 1144-76-139, 26.11.1976 r.
2. Złoty Krzyż Harcerski z Mieczami, Komenda Hufca ZHP w Gdyni, nr. 59, 9.5.1981.
3. Medal Wojska, Ministerstwo Obrony Narodowej, Londyn, nr. 30750, 15.8.1948 r.
4. Krzyż Armii Krajowej, Londyn, nr. 27792, 1.7.1983 r.
5. Krzyż za zasługi dla ZHP z rozetą-mieczami, Główna Kwatera ZHP, nr. 969, 13.1.1987 r.

Wzmianki w literaturze o mojej działalności:

1. Konrad Ciechanowski, Ruch oporu na Pomorzu Gdańskim 1939-1945, MON 1972, s. 267,
2. Maciej Gwiazda, Z działalności ruchu oporu na Wybrzeżu Gdańskim, Dziennik Bałtycki, nr. 218, z dnia 15.9.1974 r.
- ✓ 3. Leon Lubecki, Harcerstwo Wybrzeża w walce z okupantem w latach 1939-1945, Gdańskie Zeszyty Humanistyczne, rok V, 1962, nr. 8-10, s. 72.
4. Zygmunt Narski, Pierwsza morska kompania Szarych Szeregów, Pomórnia 1/1978, s. 15-20.
5. Andrzej Gąsiorowski, Szare Szeregi w Gdyni, Zeszyty Muzeum Stutthof 5/1984, s. 105-149.

Wzmianki o mnie na stronach: 116, 117, 118, 129, 138, 141, 146.

Zygmunt Narski

II. Materiały uzupełniające
relacje: - Narwski Zygmunt:

1. Narwski Zygmunt, "Pierwsza Morska
Kompania Szerychów Szer. (w Gdyni)", [w:]
"Pomerania" nr 1/1978, (kserokop. art.)

k. 3 str. 1-4



Sponsorem doświadczeń historycznych

Na podstawie relacji Macieja Gwiazdy, Edmunda Wyszeckiego, Jana Będzińskiego, Zbigniewa Raczkiewicza, Mariana Raczkiewicza, Stanisława Wawrzynowskiego, Mariana Pawlaczyka, Franciszka Gburka i własnej — opracował doc. dr habil. Zygmunt NarSKI (Narloch), były dowódca 1 Morskiej Kompanii i Morskiego Batalionu Szarych Szeregów w Gdyni.

Pierwsza Morska Kompania Szarych Szeregów

Zygmunt NarSKI

oryg. w t. Marian Pawlaczyk - insp. Golyński

DLACZEGO TAK PÓZNO?

Mineło 37 lat od zorganizowania w Gdyni w okresie niemieckiej okupacji 1 Morskiej Kompanii Szarych Szeregów wchodzącej w skład 1 Morskiego Batalionu Szarych Szeregów. Po tylu latach publikujemy w dużym skrócie jej historię. Dlaczego tak późno?

W pierwszych latach po oswo-bodzeniu przynależność do Szarych Szeregów, podporządkowanych Związ-kowi Walki Zbrojnej a później Armii Krajowej, bu-dziła nieufność ówczesnych władz w kraju. Wielu członków naszej kompanii z tego względu zatajało swą przynależność do tej organizacji. Z tego powodu nawet dzisiaj niektórzy żołnierze Szarych Szeregów nie zgadzają się na ujawnienie swej przynależności do naszej kompanii.

W późniejszym okresie, gdy doceniono wkład Sza-rych Szeregów w walkę wyzwolenczą, bierność człon-ków kompanii sprawiła, że nie podjęliśmy inicjatywy opublikowania naszej historii.

ATMOSFERA LAT WOJENNYCH W GDYNI

W połowie 1941 roku, kiedy rozpoczęła działalność pierwsza kompania, Gdynia była już w dużym stop-niu zasiedlona przez Niemców sprowadzonych z Rze-szy. W centrum Gdyni słychać było wyłącznie język niemiecki. Polacy zostali wysiedleni. Pozostali tylko ci, którzy byli niezbędnie potrzebni jako siła robocza. Pewna ich część zmuszona została do podpisania nie-mieckiej listy narodowościowej, tak zwanej einge-deutsch. Gdynia stała się ważną bazą niemieckiej ma-rynarki wojennej i silnym garnizonem niemieckim. Składał się on z dużych jednostek policji, wojsk prze-ciwlotniczych, artyleryjskich, piechoty i przede wszy-stkimi marynarki wojennej. Najgroźniejsi dla ludności polskiej byli Niemcy, będący poprzednio obywatela-mi polskimi. Znal oni nasz język i próbowali wejść do polskiego ruchu oporu jako konfidenci gestapo.

Niemcy zmuszali Polaków do podpisywania niemiec-kiej listy narodowościowej. Opornych całymi rodzi-nami wysyłali do obozów, między innymi do Potulic. Presja hitlerowska na pozostałych w Gdyni Polaków była tak wielka, że wszelki opór wydawał się bez-sensowny, skazany na niepowodzenie. W tej sytuacji działalność konspiracyjna była trudna, a walka zbroj-na prawie niemożliwa. Każdy, kto wstępował do ru-chu oporu, narażał się na śmierć. Mimo to młodzież gdyńska zaczęła się organizować i przystąpiła do wal-ki z najeźdźcą nie mogąc liczyć na żadną pomoc z zewnątrz.

KTO O NAS PISAŁ?

Na temat batalionu i 1 kompanii Szarych Szeregów w Gdyni ukazały się następujące wzmianki w literaturze:

1. Leon Lubecki, w pracy pt. — *Harczerze Wybrzeża w walce z okupantem w latach 1939—1945*, Gdańskie Zeszyty Humanistyczne, rok V — 1962, nr 8/10, powołując się na do-kumenty i relacje harcmistrza Henryka Szymańskiego i Zyg-munta Tanasia, pisze na stronie 72:

„Na przełomie 1941/1942 r. Komendant THH (Tajnego Huf-ca Harcerzy), Henryk Szymański, za pośrednictwem Zyg-munta Narlocha, członka Szarych Szeregów, nawiązał kon-takt z „Andrzejem” podporządkowując THH Związkowi Walki Zbrojnej”.

„Andrzej” (kapitan Józef Olszewski) był dowódcą ZWZ na okręg północnego Pomorza.

Relacja ta nie jest prawdziwa. Zygmunt NarSKI (Narloch) w okresie okupacji nie znał Andrzeja, chociaż o nim słyszał.

2. R. Bolduan i M. Podgóreczny w książce „Bez mundu-rów” (1970 r.) wspominają o batalionie Szarych Szeregów w Gdyni.

3. Dr Konrad Ciechanowski, w książce „Ruch oporu na Pomorzu Gdańskim 1939—1945”, MON, st. 267, wzmiankuje o batalionie I o 1 kompanii, wymieniając nazwisko jej do-wódcy.

4. Maciej Gwiazda w artykule pt. „Z działalności ruchu oporu na Wybrzeżu Gdańskim”, *Dziennik Bałtycki*, nr 218, z dnia 15. 9. 1974 r., podaje bardziej szczegółowy opis zda-rzeń dotyczących batalionu.

5. Alojzy Mendlewski, w książce „Neugarten 27” (1971 r.) str. 349, także wspomina niektóre fakty odnoszące się do batalionu Szarych Szeregów w Gdyni.

O 1 MORSKIM BATALIONIE SZARYCH SZEREGÓW

Batalion składał się z trzech kompanii. Jednostki w ten sposób nazwane tworzyły zwarte grupy żoł-nierzy kadrowych o różnej liczebności. W zasadzie przyjmowano strukturę organizacji trójkowej. To zna-czy kompania składała się z dwóch plutonów, a plu-ton z dwóch drużyn. Zatem drużyna powinna liczyć 3 żołnierzy, pluton — 7, a kompania 15 żołnierzy. W praktyce kompanie liczyły więcej członków.

Działalność batalionu zapoczątkowały spotkania młodzieży harcerskiej już w kwietniu 1940 r. Bata-lion Szarych Szeregów wyłonił się z drużyn harcer-skich w Gdyni, głównie z I Morskiej Drużyny Skau-tów i plutonu, który brał udział w obronie Wybrze-ża. Pluton ten walczył pod dowództwem porucznika harcmistrza Bolesława Polkowskiego aż do zajęcia przez Niemców Oksywia. Batalion okrzepł dopiero w lipcu 1941 r.

Na czele okręgu gdyńskiego Szarych Szeregów sta-nął Łucjan Cyłkowski. On to nawiązał kontakty z ZWZ i podporządkował wojskowo Szare Szeregi tej organizacji. Kontaktował się z dowódcą ZWZ w Gdy-ni Adamem Feiglem i dowódcą północnego okręgu pomorskiego kapitanem Józefem Olszewskim.

Dowódcą batalionu Szarych Szeregów w Gdyni był Maciej Gwiazda. Jednostka ta składała się z kompa-nii: Jana Kaszuby, Kazimierza Garbego (później Zyg-munta Garbego) oraz Zygmunta NarSKiego.

Pierwsza kompania batalionu składała się z 4 plu-tonów. Dowódcami poszczególnych plutonów byli: Edmund Wyszecki, Zbigniew Raczkiewicz, Harry No-

„Pomerania” nr 1/1978

-oryg. w J: 26-1090/1844 insp. Golyński Marian Pawlaczyk

wakowski i Stanley Nowakowski. Dwaj ostatni byli obywatelami Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Pluton Z. Raczkiewicza umiejscowiony został w centrum Gdyni, pozostałe miały swoją siedzibę w Małym Kacku.

Latem 1942 r. za pośrednictwem Witolda Nickiego, zastępcy komendanta Tajnego Hufca Harcerzy, została skierowana do kompanii drużyna Jana Będzińskiego z THH, która przekształciła się w dodatkowy pluton. Była to drużyna uzbrojona, składająca się z żołnierzy powyżej osiemnastego roku życia, z siedzibą na Grabówku.

Według danych Macieja Gwiazdy batalion liczył od 150 do 170 żołnierzy. Według mojej oceny 1 kompania batalionu składała się z 64 żołnierzy oraz 18 żołnierzy plutonu Janka Będzińskiego. Liczyła więc 82 żołnierzy.

Do batalionu Szarych Szeregów w Gdyni między innymi, według naszego rozeznania, poza członkami 1 kompanii (nazwiska członków 1 kompanii zostaną podane później), należeli:

Bogusław Adamczak, Lucjan Cykowski, Henryk Daneman, Edmund Dylewski, Witold Dziurdzia, Bogusław Fiszer, Maciej Gwiazda, Franciszek Gburek, Zbigniew Gizek, Włodzimierz Jacewicz, Józef Kołacki, Konrad Łętowski, Felicjan Łada, Nikodem Matuszkiewicz, Mackowiak (imię nie znane), Witold Nicki, Edmund Nowak, Henryk Pronajda, Jadwiga Rotecka (Szewczuk), Czesław Szlachkowski, Stanisław Wanago, Franciszek Wysocki, Jerzy Wojciechowski, Henryk Wawrzynowski, Bernard Szczebleski, Jan Kaszuba, Leszek Zdrojewski, Kazimierz Garbe, Zygmunt Garbe, Wacław Rydelek, Bolesław Piotrowski, Alojzy Voigt, Stanisław Żółtaniecki, Aleksander Gorczyński.

Obok trzech kompanii batalionu w jego skład wchodziły trzy grupy specjalne, na których czele stanęli byli podoficerowie floty: Franciszek Wysocki, Stanisław Żółtaniecki i Aleksander Gorczyński. Otrzymywali oni zadania specjalne bezpośrednio od Bernarda Myśliwka, wizytatora Szarych Szeregów na Pomorzu.

KONTAKTY Z TAJNYM HUFCEM HARCERZY

Tajny Hufiec Harcerzy zorganizował się wcześniej niż batalion Szarych Szeregów w Gdyni. Już 15.11.1939 r. z inicjatywy Witolda Nickiego powstała Tajna Rada Harcerzy. Tajny Hufiec Harcerzy zostaje formalnie powołany w dniu 1.1.1940 r. Na jego czele stanął Henryk Szymański, Witold Nicki został jednym z jego zastępców.

W początkach 1942 r. nastąpiło porozumienie między THH a Szarymi Szeregami w Gdyni oraz podporządkowanie Związkowi Walki Zbrojnej. Henryk Szymański w wyniku tego porozumienia zaczął współpracować z Lucjanem Cykowskim i Bernardem Myśliwkiem.

Jesienią 1941 r. Zygmunt Narski nawiązał kontakt z Witoldem Nickim, zastępcą komendanta THH. Zapoczątkowało to współpracę między 1 kompanią Szarych Szeregów a THH. Rezultatem tej współpracy było wspomniane włączenie latem 1942 r. do 1 kompanii drużyny Jana Będzińskiego. Oddział ten ze względu na posiadane uzbrojenie miał być użyty do akcji zbrojnej.

CHARAKTER POLITYCZNY SZARYCH SZEREGÓW

Batalion Szarych Szeregów w Gdyni nie miał charakteru politycznego. Wszyscy jego żołnierze kierowali się głębokim patriotyzmem. Nie dzieliły nas właśnie polityczne.

Akcentując apolityczny charakter batalionu Szarych Szeregów w Gdyni i patriotyczną postawę jego członków, chcielibyśmy powiedzieć, że 1 kompania składała się prawie wyłącznie z żołnierzy pochodzenia proletariackiego.

Ośrodkiem agitacji lewicowej w 1 kompanii był pluton Edmunda Wyszczeki, który wręcz orientował się na zwycięstwo i współpracę ze Związkiem Radzieckim.

JAK TO SIĘ STAŁO?

Jak to się stało, że batalion Szarych Szeregów w Gdyni został unicestwiony przez gestapo, które aresztowało pod koniec 1942 r. około dwustu członków Związku Walki Zbrojnej i Szarych Szeregów. Były

to aresztowania niezwykle. Zdaniem Macieja Gwiazdy sprawę tę zapoczątkowało ściganie Bernarda Myśliwka, który opuszczając Chojnice schronił się w Gdyni. Poważną rolę odegrało też działanie konfidentów gestapo Witolda Świętochowskiego i Huberta Dobrowolskiego, którzy zostali członkami kompanii Szarych Szeregów Zygmunta Garbego.

Duże znaczenie dla dekonspiracji Szarych Szeregów w Gdyni miało przywłaszczenie przez Zygmunta Garbego części planów pancernika „Gneisenau”. Był on zatrudniony w arsenale Kriegsmarine, w którym do konywano napraw okrętów wojennych. Między innymi remontowany był wspomniany pancernik w połowie 1942 r. W związku z tym dowództwo niemieckiej floty przysłało do arsenału dokumentację pancernika. W ten sposób do rąk Garbego dostał się plan centralnego sterowania artylerią pancernika. Plan ten za pośrednictwem Heleny Gwiazdowej został przekazany Cykowskiemu, który skierował go do Warszawy.

Po wykryciu tego gestapo przypuszczalnie rozpoczęło systematyczną inwigilację wszystkich osób w arsenale, które miały styczność z planami. Prawdopodobnie obserwowany był Zygmunt Garbe. Bernard Myśliwka po ucieczce z Chojnic zamieszkał u Bolesława Piotrowskiego w Wielkim Kacku. W dniu 29.9.1942 r. przeniósł się do mieszkania Garbego w Orłowie. W dniu następnym w nocy do mieszkania Garbego wtargnęło gestapo. Zygmunt Garbe, jego ojciec oraz Myśliwka zostali aresztowani. Był to początek wielkich aresztowań. Objęły one kadrowy oddział ZWZ oraz drugą i trzecią kompanię 1 batalionu. Następną falą aresztowań dotycząca 1 kompanii Szarych Szeregów i członków THH miała miejsce w dniu 26.11.1942 r. Aresztowano wówczas 12 żołnierzy pierwszej kompanii.

Pierwsza kompania Szarych Szeregów została wykryta przez przypadek. Aresztowani Jan Kaszuba i Jerzy Wojciechowski, czekając w korytarzu gestapo w Gdańsku na przesłuchanie, wymierili zdanie na mój temat. Wojciechowski powiedział Kaszubie żeby nie wspominać o Zigmuncie Narskim. Zauważył to gestapowiec. Torturowani przyznali się do istnienia 1 kompanii. Wiem to od nich, mówiliśmy na ten temat w obozie koncentracyjnym w Stutthofie.

Prawdopodobnie gestapo zaczęło sprawę rozpracowywać. W wyniku tego nastąpiły aresztowania.

Aresztowani zostali: Zygmunt Narski — dowódca kompanii, Edmund Wyszczeki — dowódca 1 plutonu, Zbigniew Raczkiewicz — dowódca 2 plutonu, Jan Będziński — dowódca 3 plutonu, Harry Nowakowski — dowódca 4 plutonu oraz Czesław Będziński, Hilary Nowakowski, Marian Pawlaczki, Henryk Smieszalski z 5 plutonu, Jan Berg i Kazimierz Skrzypczak z 3 plutonu i Piotr Brzewicki z 2 plutonu.

Wszyscy aresztowani z 1 kompanii powrócili do domu. Wszyscy przetrwali obozy koncentracyjne.

Pluton 4 Stanleya Nowakowskiego nie został zdekonspirowany i nikogo nie aresztowano.

OGÓLNA DZIAŁALNOŚĆ 1 KOMPANII

Dnia 1 lipca 1941 r. Maciej Gwiazda wpisał Zygmunta Narskiego na listę Związku Walki Zbrojnej. Po zaprzysiężeniu polecił mu zorganizowanie kompanii Szarych Szeregów. Zygmunt Narski w okresie przedwojennym był drużynowym III Morskiej Drużyny Skautów im. Józefa Conrada, drużyny składającej się wyłącznie z portowych gońców.

Kompania utworzona w lipcu i sierpniu 1941 roku otrzymała kryptonim: pierwsza eses. Należeli do niej wyłącznie żołnierze powyżej 20-tego roku życia, w tym także i tacy, którzy służyli w wojsku polskim i brali udział w kampanii wrześniowej.

Działalność 1 kompanii polegała na następujących czynnościach:

a. Szkolenie wojskowe i obywatelskie.

Szkolenie wojskowe miało w zasadzie charakter teoretyczny. Tylko 3 i 4 pluton, dysponujący ręcznym karabinem maszynowym, przeprowadzał ćwiczenia z bronią. Dotyczyło ono przeszkolenia piechoty na podstawie regulaminów wojska polskiego oraz zaznajamiania się z armią niemiecką na podstawie wojskowych książek niemieckich.

b. Kierowanie wywiadem

Każdy pluton miał za zadanie obserwowania określonych obiektów wojskowych. Zbieranie informacji

dotyczyło ruchu wojsk niemieckich, szczególnie okrętów wojennych i policji, wyposażenia wojskowego, stanu liczebnego wojsk, nastrojów wśród Niemców, produkcji wojennej. Do obowiązków dowódcy kompanii należało przydzielanie zadań wywiadowczych, kontrola ich wykonania oraz przekazywanie meldunków do batalionu.

c. Oddziaływanie propagandowe

Propaganda kompanii polegała na przeciwdziałaniu przyjmowania niemieckiej listy narodowościowej, rozgłaszaniu wiadomości z pola walki, rozwoju czytelnictwa polskiego, skłaniania do uczenia dzieci czytania i pisania po polsku.

d. Oddziaływanie na Niemców

Żołnierze kompanii znający język niemiecki mieli za zadanie oddziaływać propagandowo na Niemców (między innymi także na marynarzy niemieckich okrętów wojennych znajdujących się w remoncie).

e. Udzielanie pomocy Polakom

Kompania organizowała pomoc odzieżową i pieniężną dla potrzebujących Polaków. Mieliśmy także możliwość przekazywania kartek żywnościowych. W miarę możliwości ukrywaliśmy Polaków poszukiwanych przez gestapo.

f. Sabotaż

Żołnierze kompanii pracujący w przemyśle, na przykład w stoczniach, otrzymywali zadania prowadzenia sabotażu. Kompania agitowała także za zwolnionym wykonywaniem pracy.

Spotkania dowództwa 1 i 2 kompanii odbywały się co miesiąc, a często co tydzień w składzie: Maciej Gwiazda, Jan Kaszuba, Jerzy Wojciechowski, Nikodem Matuszkiewicz i Zygmunt Narski. Przedmiotem odpraw były polecenia wykonywania określonych zadań oraz sprawozdania z działalności.

PLUTONY BRACI NOWAKOWSKICH

Bracia Harry i Stanley Nowakowscy byli dowódcami 3 i 4 plutonu 1 kompanii. Już nie żyją. Dlatego trudno dzisiaj przedstawić ich działalność oraz pełny skład osobowy plutonów. Plutony te liczyły 30 żołnierzy. Dzisiaj możemy wymienić następujące nazwiska żołnierzy:

Harry Nowakowski, Stanley Nowakowski, Jan Berg, Berg (brat Janka, imię nie znane), Leon Bronk, Gajdka (imię nie znane), Ludwik Walasik, Stanisław Wawrzynowski (również członek Gryfa Pomorskiego).

Bracia Nowakowscy zorganizowali plutony w Małym Kacku na tak zwanej Psiej Górze, gdzie mieszkał. Były to plutony przeznaczone do działania zbrojnego, bowiem Nowakowscy dysponowali ręcznym karabinem maszynowym oraz rewolwerem.

Jako obywatele amerykańscy cieszyli się większą swobodą niż pozostali Polacy. Mieli łączność z obcokrajowcami, których wojna zastała w Gdyni. Z tego powodu do ich zadań należało przekazywanie danych o losie Polaków, o terrorku niemieckim — za granicę. Nie umiemy powiedzieć, czy ich informacje docierały do adresatów i czy zostały wykorzystane dla sprawy polskiej.

Bracia Nowakowscy kierowali również działalnością wywiadowczą. Akcję tę inspirował Ludwik Walasik, były bosman harcerskiego jachtu „Poleszuk”. Przybył on z Warszawy jako specjalista wywiadu. W tej akcji brał także udział Stanisław Wawrzynowski i Leon Bronk. Obaj należeli również do Gryfa Pomorskiego.

Celem akcji wywiadowczej były między innymi sprawy gospodarcze i żywnościowe. Głównie chodziło tu o penetrację magazynów żywnościowych. Nadto zdołano spenetrować stocznię gdańskie a także urządzenia wojskowe w Babim Dole na Kępie Oksywskiej.

Rozpoznanie wywiadowcze bracia Nowakowscy przekazywali Ludwikowi Walasikowi, który miał bezpośrednie kontakty z ZWZ w Warszawie.

Po wyzwoleniu bracia Nowakowscy wyjechali do USA i tam zmarli.

PLUTON ZBIGNIEWA RACZKIEWICZA

Pluton Zbigniewa Raczkiewicza liczący w początkowym okresie 15 żołnierzy, miał swoją siedzibę w centrum Gdyni. Z zapisów, jakie prowadził, wynika,

że w dniu 26.7.1941 r. wstąpił na propozycję Zygmunta Narskiego do ZWZ. Przez niego został również przysiężony. Dnia 9.8. tegoż roku otrzymał przydział do 1 kompanii Szarych Szeregów. 17.8.41 r. został mianowany dowódcą plutonu. Pluton zorganizował w ciągu sierpnia i września tegoż roku. W związku z planowaniem przekształcenia 1 kompanii w batalion, w dniu 11.10.41 został mianowany dowódcą kompanii i otrzymał polecenie jej zorganizowania. W dniu 29.11. tegoż roku złożył na ręce Zygmunta Narskiego przysięgę jako dowódca kompanii. Daty te są ściśle. Zostały zaszyfrowane przez Z. Raczkiewicza.

Do oddziału dowódcy kompanii Zbigniewa Raczkiewicza (według tego, co dzisiaj można odtworzyć) należeli:

Zbigniew Raczkiewicz, Marian Raczkiewicz, Adam Bednarski (zginął w powstaniu warszawskim), Artur Bukowski (zginął w powstaniu warszawskim), Piotr Drzewiecki, Leon Frąckowiak, Edmund Mechliński, Karol Morawczyński, Konrad Łądkowski, Kazimierz Skrzypczak, Jan Szuca — również członek Gryfa Pomorskiego, aresztowany za kontakty z przewodniczącym Rady Naczelnej Gryfa Pomorskiego ks. ptk. Józefem Wryczą.

Oddział Z. Raczkiewicza szkolił się wojskowo. Nie był jednak przeznaczony do bezpośredniej walki z okupantem. Jego zadaniem było oddziaływanie na Polaków w celu zachowania polskości, podtrzymywania wiary w zwycięstwo oraz pielęgnowanie języka polskiego. Był to oddział nastawiony głównie na propagandę. Nawet cele wywiadowcze, które dotyczyły w tym przypadku centrum Gdańska i Wrzeszcza schodziły na plan dalszy. Oddział więc organizował nasłuch radiowy i zajmował się kolportażem wiadomości wojennych. Do jego zadań należało również gromadzenie książek polskich, tworzenie biblioteki polskiej i wypożyczanie książek. Członkowie oddziału nie zajmowali się bezpośrednio nauczaniem języka polskiego, lecz propagowaniem i organizowaniem nauczania. Chodziło o to, aby dzieci polskie zmuszane do uczęszczania do szkół niemieckich, umiały czytać i pisać po polsku.

Innym zadaniem oddziału było udzielanie pomocy potrzebującym Polakom. Dotyczyło to kartek żywnościowych, lekarstw, pomocy medycznej, odzieży, poszukiwania schronienia dla ukrywających się. Jeden z członków oddziału, Karol Morawczyński, pracował w aptece przy ul. Świętojańskiej w Gdyni. On zajmował się organizowaniem lekarstw i pomocy medycznej dla chorych Polaków.

Drużyna Jana Szuce, do której należał Marian Raczkiewicz, z uwagi na zatrudnienie jej członków w porcie i stoczni gdyńskiej, przeznaczona była między innymi do działalności sabotażowej. Sabotaż miał miejsce głównie na kutrach i trawlerach w Gdyni. Po unicestwieniu batalionu Szarych Szeregów Marian Raczkiewicz i Jan Szuca kontynuowali akcję sabotażową. Dotyczyła ona między innymi wadliwego spawania kotłów okrętowych.

We wrześniu 1943 r. za pośrednictwem tajnych listów Marian Raczkiewicz nawiązał kontakty z więźniami (członkami ZWZ i Szarych Szeregów) obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Efektem tych kontaktów było udzielanie pomocy więźniom obozu w postaci żywności, odzieży i lekarstw. W listopadzie 1944 r. M. Raczkiewicza złapała policja niemiecka z paczką odzieży i żywności. Skazany został na trzy miesiące obozu. Wyrok został zawieszony, wzrosło zapotrzebowanie na siłę roboczą w stoczni gdyńskiej.

PLUTON EDMUNDA WYSZECKIEGO

Pluton Edmunda Wyzeckiego liczył 18 żołnierzy. Dzisiaj można wymienić następujące nazwiska jego członków:

Edmund Wyzecki, Jan Wyzecki, Franciszek Wyzecki, Józef Bagiński, Bieskie (imię nie znane), Bernard Elward, Bernard Formella, Augustyn Grubba, Wacław Lewandowski, Jan Młodziński, Antoni Neller, Wacław Popiołkiewicz, Bronisław Szymański, Jan Szymański.

Członkowie plutonu byli przeważnie Kaszubami z Małego Kacka, Wielkiego Kacka a także Redy i Żelistrzewa.

Rodzina Edmunda Wyszeckiego poniosła w okresie okupacji bolesne straty. W listopadzie 1939 r. zostali zamordowani w Piaśnicy wuj i kuzyn, o tych samych imionach i nazwiskach. Augustynowie Wyszeccy, za działalność w Polskim Związku Zachodnim. W 1940 r. zginął w obozie koncentracyjnym kuzyn Augustyn Uller.

Zadaniem tego plutonu było m. in. oddziaływanie na okoliczne wsie kaszubskie w kierunku stwarzania oporu przeciwko okupacji niemieckiej. Oddziaływanie to sięgało aż do Pucka. Pod tym miastem we wsi Żelistrzewo Edmund Wyszecki dysponował lokalem, w którym od czasu do czasu przebywał podczas niedziel i świąt kierując tam propagandą. U jego rodziców spotykali się okoliczni Kaszubi, których przygotowywano do pracy konspiracyjnej. Pluton umiejscowiony był w Małym Kacku.

Specjalnością plutonu był jednak wywiad i sabotaż. Głównym celem pracy wywiadowczej było zbieranie informacji o ruchu niemieckich łodzi podwodnych i ścigaczy zawijających do Gdyni. Ponadto pluton prowadził na terenie portu w Gdyni propagandę antyhitlerowską oraz agitację polityczną wśród robotników, a Edmund Wyszecki znając język niemiecki oddziaływał na niemieckich marynarzy. W kompanii był specjalistą od propagandy wśród Niemców.

W latach 1939 do 1943 E. Wyszecki ukrywał u siebie Józefa Ullera, byłego członka Związku Polaków w Gdańsku, prezesa Gminy Polskiej w Sopocie, skazanego przez władze hitlerowskie na karę śmierci. Za ukrywanie zbiega groziła mu kara śmierci.

Do najczęstszych sabotaży prowadzonych przez pluton należało topienie kabli okrętowych na terenie stoczni oraz defektowanie urządzeń na okrętach podwodnych, jak zawory wodne, rozdzielacze, tablice elektryczne, wyłączniki i różnego rodzaju zegary. Przeważało to pobyt łodzi podwodnych w porcie.

W stoczni remontowej w Gdyni pod dowództwem Edmunda Wyszeckiego działała grupa sabotażowa, do której należeli również członkowie innych plutonów i kompanii. Byli to Piotr Drzewiecki, Jan Szuca, Kazimierz Skrzypczak, Edmund Graczykowski, Bernard Formella oraz Bieskie (imię nie znane). Między innymi mieszała ona morski piasek z tawotem, a potem wprowadzali go do łożysk silników i maszyn jako smarę. Mieli również dostęp do remontowanych łodzi podwodnych podczas zakładania prowizorycznego oświetlenia, gdzie prowadzili podobną działalność. Uszkodzono akumulatory łodzi podwodnych wbijając w ich dno gwoźdźki do papy, które z czasem powodowały powolny wyciek kwasu. W akumulatorach remontowanych powodowali krótkie spięcia, co wykrzywiało wewnętrzne przegrody akumulatorów i przyczyniało się do szybkiego ich zużycia.

Latem 1942 r. E. Wyszecki spowodował poważną awarię dźwigu na doku pływającym przeznaczonym do remontów łodzi podwodnych. Odkotwiczył dźwig, który zsunął się i uderzył o burtę doku skrzywiając os. Był to nowy dok przyholowany z Kilonii. Przerwa w pracy dźwigu trwała dwa tygodnie.

PLUTON JANA BĘDZIŃSKIEGO

Do plutonu Jana Będzińskiego należało 18 żołnierzy. Dowódcami drużyn w plutonie byli: Hilary Nowakowski, Marian Pawlacyk, Henryk Smieszchalski. Do plutonu należał także Czesław Będziński.

Nie możemy w chwili obecnej podać pozostałych nazwisk żołnierzy plutonu. 5 z nich w dalszym ciągu nie życzy sobie ujawniania przynależności do batalionu.

Pluton Jana Będzińskiego został włączony do 1 kompanii latem 1942 r. Przeszedł on do kompanii z THH. Jak to się stało?

W owym czasie układaliśmy raczej nierealne plany walki zbrojnej, a nawet zorganizowania oddziału partyzanckiego z zamiarem okopania się w Borach Tucholskich. Rozmowy na ten temat prowadził Zygmunt Narski z Harrym i Stanleyem Nowakowskimi oraz z Witoldem Nickim. Rezultatem tych rozmów było włączenie do 1 kompanii uzbrojonego plutonu Janka Będzińskiego. THH nie pozwalał wówczas na walkę zbrojną.

Pluton ten dysponował między innymi następującą bronią; pistoletem vis wzór 35, kaliber 9 — 6 sztuk oraz parabellum kaliber 9 — 8 sztuk.

Broń ta pochodziła m.in. ze Szkoły Morskiej, gdzie ukryta została przez obrońców Gdyni. Jan Będziński wykopał tam 16 pistoletów vis, z czego 6 przeznaczył dla plutonu, pozostałe przekazał Łucjanowi Cyłkowskiemu. Część broni zdobyła grupa w składzie Jan Będziński, Henryk Smieszchalski, Hilary Nowakowski i Marian Pawlacyk, część otrzymano od przechowujących ją Polaków.

Broń była przechowywana okresowo u Mariana Pawlaczka w koksowni przy obecnym placu Grunwaldzkim 18 oraz u Hilarego Nowakowskiego przy ulicy Olsztyńskiej. Następnie broń przekazano do magazynu centralnego w złomowcu przy ulicy Czerwonych Kosynierów 66. Pieczę nad magazynem miał Henryk Smieszchalski.

Pluton Jana Będzińskiego składał się z trzech drużyn. Każda drużyna dzieliła się na dwie sekcje. Dowódca plutonu podlegał bezpośrednio dowódcy 1 kompanii Szarych Szeregów. Ponadto pozostawał on w bezpośrednim kontakcie z Witoldem Nickim oraz z wywiadem ZWZ za pośrednictwem Franciszka Gburka.

Do podstawowych zadań plutonu należało:
— walka zbrojna z faszystowskim okupantem,
— zorganizowanie grupy partyzanckiej z ośrodkiem działania w Borach Tucholskich,
— wywiad wojskowy,
— sabotaż gospodarczy,
— zdobywanie oraz magazynowanie broni i amunicji.

Członkowie plutonu Jana Będzińskiego trzykrotnie poprzedniali pasy dynamometryczne w pociągach osobowych na bocznicach kolejowych w Chylonii. Przewiercał też otwory w cysternach do benzyny, zatykając je korkami. Wstrząsy w czasie transportu powodowały wypadanie korków i wyciek benzyny.

Hilary Nowakowski, dzięki zatrudnieniu w urzędzie kastralnym, przekazywał wywiadowi ZWZ informacje dotyczące obiektów wojskowych, rządowych i miejskich miasta Gdyni. Tą samą działalnością zajmował się Marian Pawlacyk pracujący w prywatnym biurze mierniczym Karla Hildebrandta w Sopocie.

Ponadto pluton zajmował się kolportowaniem kartek żywnościowych preparowanych przez Henryka Smieszchalskiego. Niewykorzystane kartki żywnościowe z nieaktualnymi datami przejmował w zarządzie miejskim, prał je i prasował.

KOŃCOWE LOSY I KOMPANII

Po aresztowaniach pod koniec września 1942 r. dowódca 1 kompanii wydał rozkaz o chwilowym zaprzestaniu działalności konspiracyjnej. Było to konieczne ze względu na bezpieczeństwo członków kompanii, którzy mogli być obserwowani. Rozważaliśmy sprawę ucieczki w Bory Tucholskie lub do Warszawy. Ostatecznie zostaliśmy w Gdyni z uwagi na rodziców. W wypadku ucieczki rodzice zostaliby aresztowani.

Po aresztowaniach w końcu listopada 1942 r. członków 1 kompanii reszta żołnierzy tej jednostki utraciła łączność z dowództwem.

W 2 plutonie działała samodzielnie drużyna Jana Szuce. Nadal też działał 3 i 4 pluton braci Nowakowskich pod kierownictwem Stanleya Nowakowskiego. Oddziały te pośrodkiem Ludwika Walasika utrzymywały łączność z ZWZ. Po aresztowaniu L. Walasika latem 1943 r. plutony te zaprzestały działalności. Niektórzy żołnierze 5 plutonu Jana Będzińskiego weszli w skład Tajnego Hufca Harcerzy.

DZIAŁALNOŚĆ OBOZOWA SZARYCH SZEREGÓW

Gestapo umieściło więźniów ruchu oporu z Gdyni w obozie koncentracyjnym w Stuthofie i zgrupowało ich na jednym bloku. Byli oni tak zwanymi więźniami policyjnymi, gdyż śledztwo w sprawie ZWZ i Szarych Szeregów jeszcze trwało. Gestapo potrzebowało świadków w przypadku odkrycia dalszych konspiracyjnych jednostek. Sprzyjało to nam w organizowaniu grup konspiracyjnych. Członkowie ruchu oporu z Gdyni podejmowali w obozie pracę kulturalną i polityczną organizując wieczornice z czytaniem wierszy, ze śpiewami i odczytami. Za tę działalność 26 Polaków wysłano karnym transportem do Mauthausen, do karnej kompanii, w tym Jana Kaszubę, Zygmunta Garbego i Zygmunta Narskiego.

Już w pierwszych miesiącach pobytu w obozie Zygmunt Narski zorganizował tak zwaną grupę junacką. Nawiązał do grupy młodzieżowej zorganizowanej w grudniu 1941 roku w Gdyni pod nazwą Związku Juna

J. M.: 144/453 Pom. Gdynia

Marski Zygmunt
V. Party informacyjne
k. 19

a

Gdyniè 1

52 62

2422

Marski Zygmunt

harcaz, ster na celu jednej z
3 kompanii 52 Sz H Gdyni

206. T.: Gierda H., insp. Gdynia,

1/1

HMM-95

Wyborec 2
Szare Szewc.

NARSKI vel Narlski v. Namloch zob. Namloch
Tworca lewicowej grupy myśliczów w Szarych
Szeregach.

Źródło: Rel. F. Bendigaj, Arch. Poln. PK,
M-305.9

A. Zak. 91

Mawski (Hawloch)

3. Gdynie
?

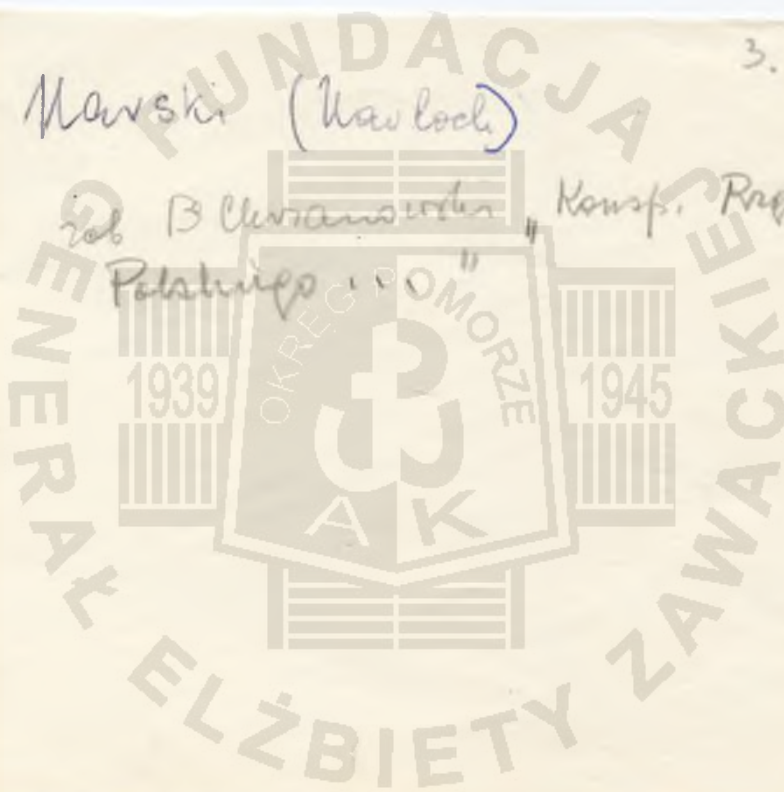
ul. B. Chruszczowa Kosc. Prędn.

Polships "OMORZE"

1939



1945



Narowski Zygmunt
ps. "Narkoch"

Gdynia⁴,
ZWZ

d-ca 1 Morskiej Kompanii 1 Morskiego
Baonu w Szangai Szeregow⁴ w Gdyni,
areztowany, więziony w obozie kon-
centracyjnym

Z. Narwski, Pierwsza Morska Kompania...,
Pamiętnia, z. 1/1978, s. 15.

PO-94

Marbach Zygmunt

Gdynia, 5
T H H

osobę T H H, aresztowaną przez Niemców
w 1942r., zeznaje się na skutek tortur.
Wizji Sutthoffa. Po wojnie
przyjął orientację lewicową i zmienił
wzrost.

zob. Protokół z ubremie środ,
pomorskiego SZŻAK Okr. Górnisk
z dn. 1.06.82 także pełno-
możliwość

J.M.M.

Gdynia 6
Srebrne Srebrzy

Nawloch Zygmunt

Został uwieczniony 26 XI 1942 v. 1945. jmer gestapo.

A. Gysnowski, Srebrne Srebrzy... Muzeum. Dąbrowa
Muzeum, nr 5 v. 1942, s. 146.
MLJW-95

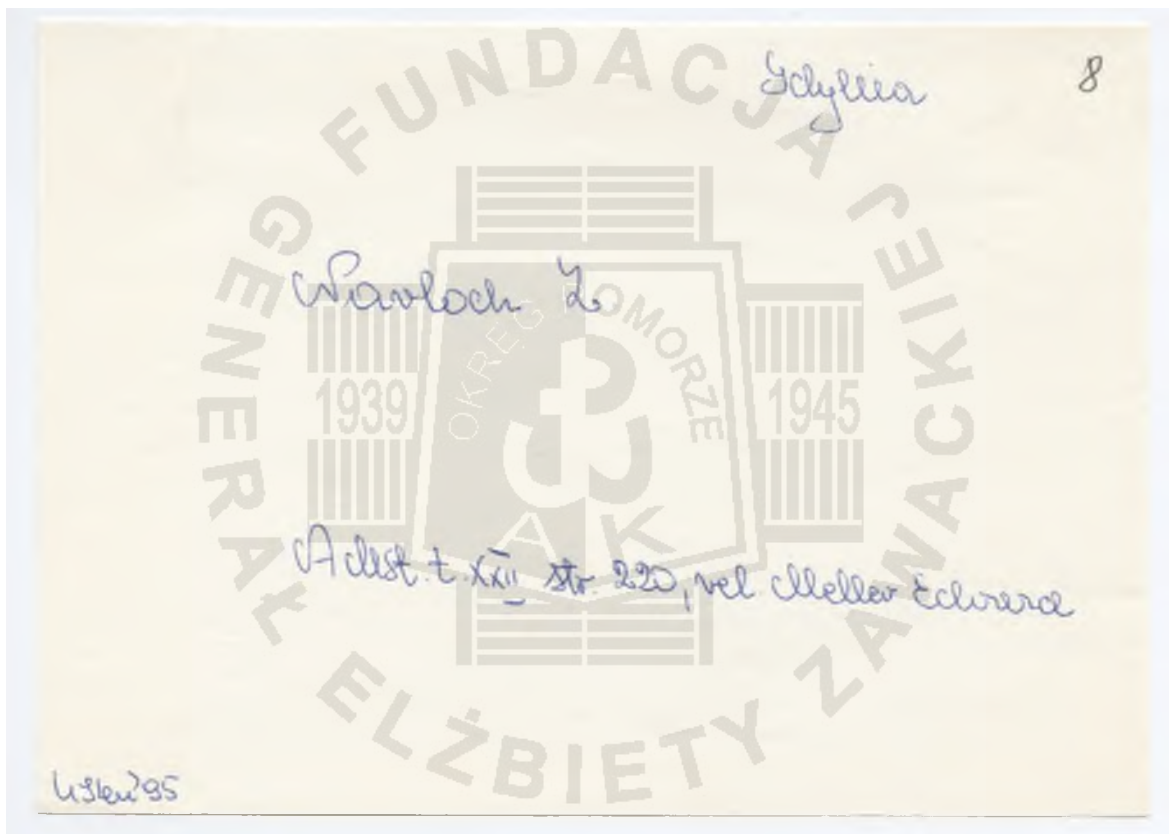
gdymie 7
Nawski (Nawoch) Zygmunt, ps. "Zygmunt" brze br.

Jako brzech szonych brze. i gdymie zostet ra-
pmyziany jako jeden z prwinych. Stanyt na
calki kompanii brzech brze i gdymie. Miest
obpi nym dno emem iudmide.

A. Gerdonowicki, brze brze... Kuttkopf.

Zonyj Museum, nr 5 z 1984, s. 116.

M. 107-35



Golanski

Narški
Narłoch
inf. Michalski z Bydgoszczy
w Gdanskim d-ku Kalczajewicza
mieszka w Toruniu

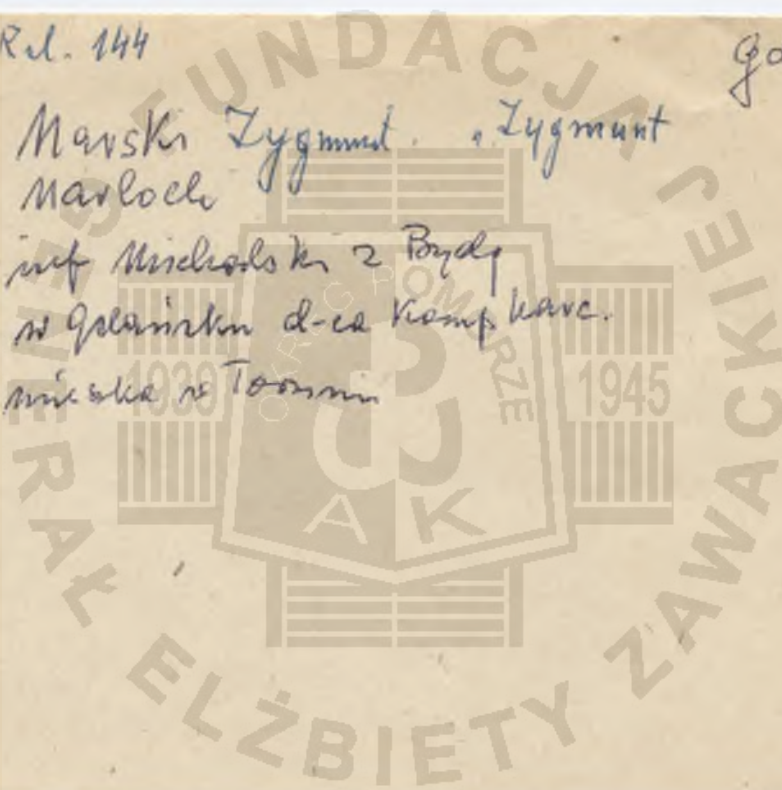


Rel. 144

Gdańsk 10

Marski Zygmunt. Zygmunt
Marsloch

inf. Michalski z Bydgoszczy
w Gdańsku d-ka Kimpkarc.
miastka w Toruniu





Gdynia
11

Karoloch Tygmont - członek
organizacji
harcerskiej i Kłosa Brzozgi
Gdynia -

Ciechanowski, str 404 (199)

Narowski Zygmunt

a

Gdynia 12
Sz. Sz. ZWZ

Stał na czele jednej z trzech kompanii wchodzących
w skład harcerskiej organizacji „Szare Szeregi”
działającej w okresie Gdyni

Łob. Spieszczone Kopce

S. IV/62

nr VI/10

6
płm. Nawski (Narloch) Zygmunt Gdynia
ps. „Zygmunt” Sz. Sz. 13

wr. 4.07.1920 Skarsin

Dca jednej z kompanii Batalionu
Morskiego Sz. Sz.

zob. Gajsirowski A, Szare Szeregi we
Tomku ... Tomu 1998, s. 264 (nota
liter. + zdj.)

sz. w' 12

Marloch Jan

Gdynia 14
50^{ta} Gr. P.

zob: T: K: 654/130 a Dom.

Grulkowski Alojzy - insp. Gdynie

28. XI '02.

Narowski Zygmunt

Gdyńia 15
Szcz. Szcz.
-AK

Dowódca 1 Morskiej Kompanii 1
Morskiego Batalionu Sz. Szcz. w Gdyńi
aresztowany w fali aresztowań pod
koniec 1942 r. (26.11.1942.?)

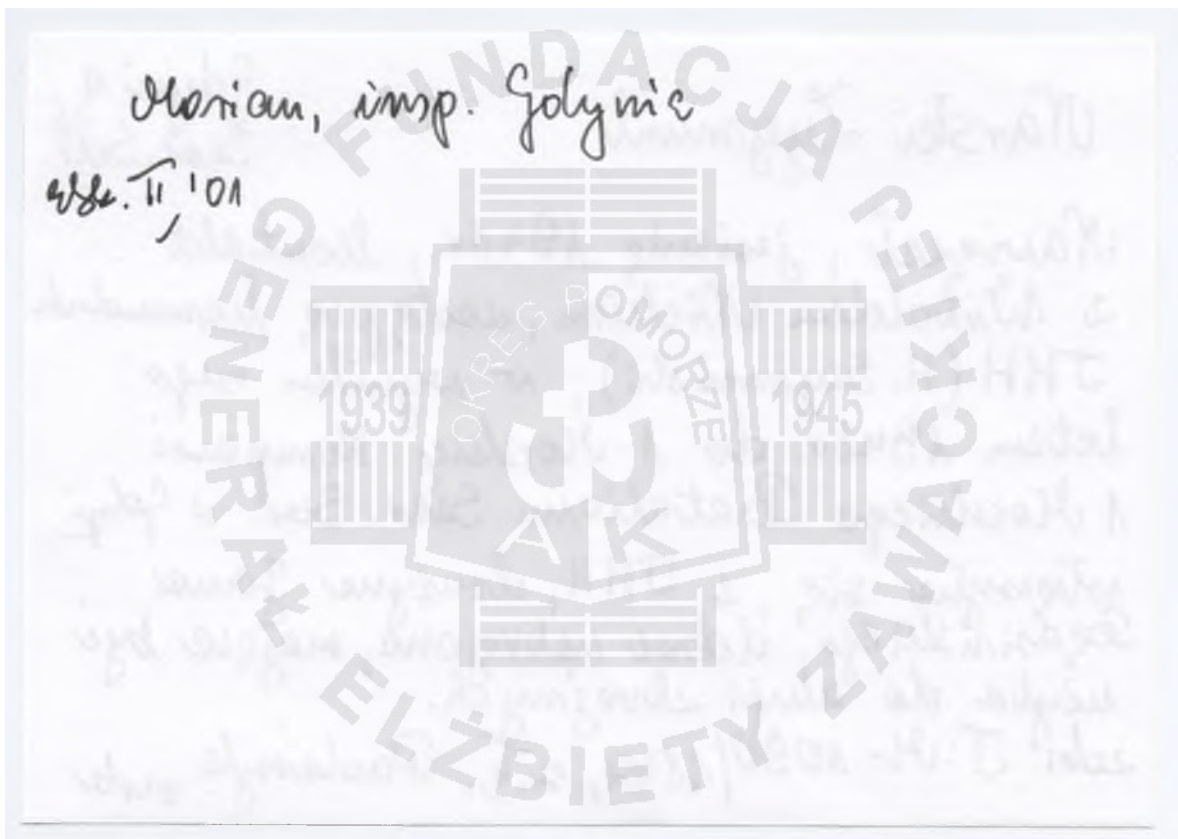
zob. J: M- 10 90/1844, cz. II, Pawlarczyk
Merian, imsp. - Gdyńia

sz. II 101

Marcki Zygmunt

Gdynia, 16
Ser. Ser.

Nawigacji, jesienią 1941r., kontakt
z Witoldem Michim, zastępcą komendanta
JHH (H. Szymeński); w wyniku czego
latem 1942r. do 1 Morskiej Kompanii
1 Morskiego Batalionu Ser. Ser. w Gdyni
wstąpiła się, z JHH, drugie Janie
Będziński ego, dobrze uzbrojone, mejece być
użyta do akcji zbrojnych.
zob. J:U-1090/1844, 2.4, Pawlemyk verba

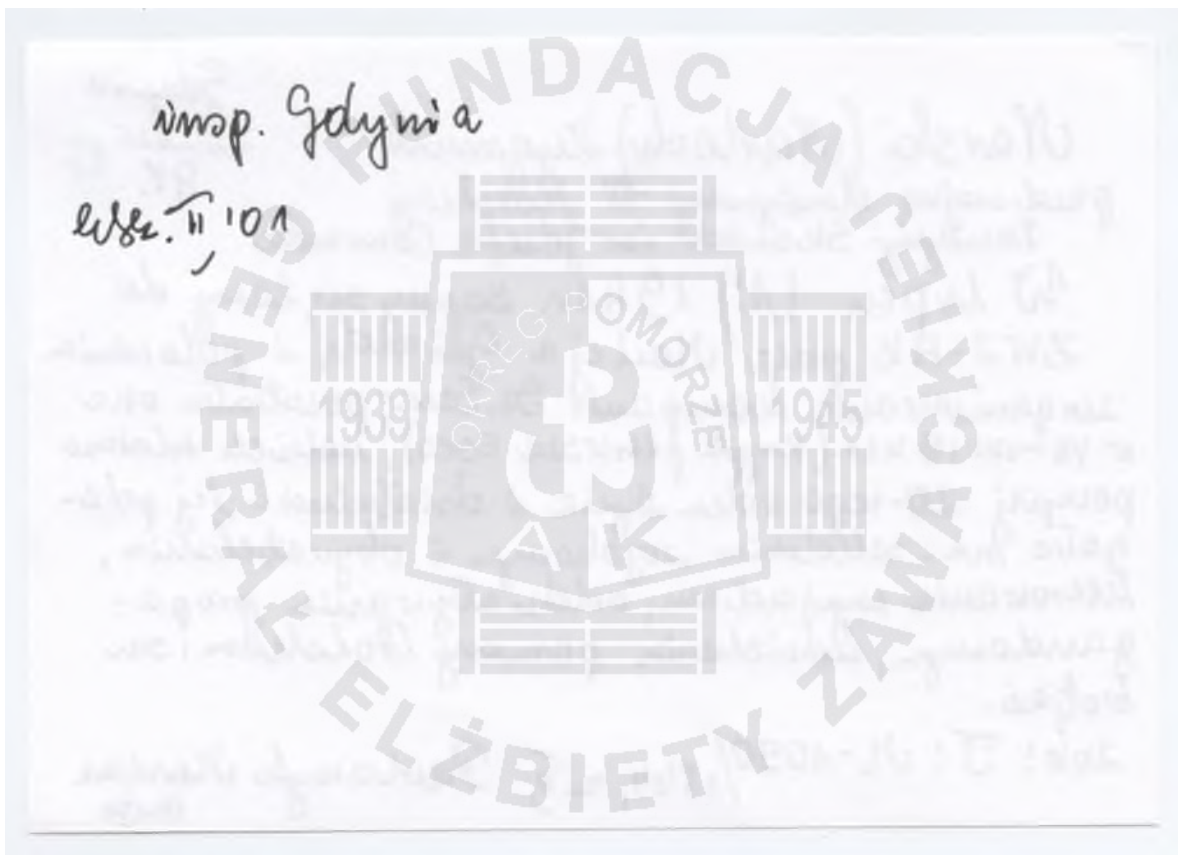


Marski (Marloch) Zygmunt
przed. wojny domowej III Rzeszy
Dowódca Skwadronu im. Josefa Conrada

Gdynia
Se. Ser. 17
AK.

W lipcu (11?) 1941r. zapisał się do
ZW2-AK przez Marię Gładką z polecenia
zorganizowania kompanii Se. Ser.; powstała ona
w VII-VIII 1941r. (krypt. pierwsze eses), mieli oni
powypiej 20-tego roku życia i działalności jej pole-
gało na: szkoleniu wojskowym i obywatelskim,
kierowaniu wywiadem, oddziaływaniem propa-
gandowym, udzielaniu pomocy Polakom i sa-
botażu.

zob.: J: M-1090/1844, z. II Pawłaczyk Marian
verte



Marski Zygmunt

Gdynia
Sz. Szer. 18
AK

Na jego ręce w dn. 29.11.1941r.
jako dowódca kompanii strzelców
przysięgł, Pruszyński Zygmunt.

zob: J: M-1090/1844, sz. II, Pawłowski
Merian, insp. Gdynia

Wz. V 101

Nawski Zygmunt
vel Narloch
Stal me czele jednej z
grup - "kompanii".
sob. T. D.: 1580 / 2512 Pom. w. II,
- Gwardia Krajowa - Gdynia
K. T. M

Gdynia
52. 52. 19

Morski Zygmunt

